

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże!
Wydanie II
Za Ojczyznę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 3,90.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6,50 belgów, w Holandji 2,50 guldenów noll., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgory.

Na piątek, 18-go września 1936 r.

Sanacyjne wyprawy po wpływy na wieś

Jak dotychczas cicho jest jeszcze z opublikowaniem przez pułk. Koca programu nowotworzącego się obozu BBWR, cicho jest w terenie, prowincjonalni działacze sanacyjni cicho siedzą, wyczekując kiedy to powołają ich do pracy przy nowotworzącym się „wielkim” obozie „konsolidacji narodowej”.

Wiedząc jednak, że cały ten nowy obóz będzie tylko takim samym sztucznym, suchotniczym i rachitycznym tworem, jakim był obóz dawnego BBWR, niemamy mają kłopot organizatorzy nowotworzonego „wielkiego” obozu „konsolidacji narodowej” na kim się oprą w społeczeństwie. Wiedzą co prawda, że stawia się w szeregach nowej organizacji p. pułk. Koca wszyscy ci, którzy dla synekur, dochodów, posadek i wszelkiego innego żerowiska byli w byłym BBWR. Wiedzą że zapewnieni są jako członkowie nowopowstającego obozu wszyscy ci, którzy w jakikolwiek bądź sposób zależni są od czynników decydujących. Ale wiedzą również i to, że olbrzymia większość społeczeństwa ma już ustaloną opinię i o ideologii i o programie, — o wartościach, o działalności i starego BBWR i nowotworzącego się również. Wiedzą doskonale, że ta olbrzymia większość społeczeństwa nie chce wiedzieć ani słyszeć o tych nowych zamysłach tworzenia znowu tak szkodliwej dla narodu i państwa organizacji jaką był BBWR.

Czego żąda, po jakich drogach chce iść, jaka chce widzieć Polskę masa chłopska, wykazała jasno, dobitnie i godnie ta masa w całym szeregu imponujących uroczystości chłopskich. Są niezmiernie nieugiętą wolę krążenia ku wytkniętym celom wykazała masa chłopska milionami uczestników świąt, obchodów i uroczystości ludowych.

Jeżeli do początków sierpnia br. deklamowało się jeszcze od czasu do czasu o potrzebie wciągnięcia do pracy dla państwa mas ludowych, o tyle po 15 sierpnia br. coś się zmieniło. Działacze ludowi coraz częściej przejeżdżają się do Berez, w woj. krakowskim Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego odwołał uroczystości święcenia sztandarów ludowych, bowiem władze administracyjne nie udzielają zezwoleń na urządzenie tych uroczystości. Nie to jednak nie wpłynie na spójność i rozmach z jakim kroczy ruch ludowy.

A przecież dla nowotworzonego obozu BBWR koniecznym

jest wykazać się choćby minimalnymi wpływami w masach ludowych. Trzeba wykazać się, że do tego nowego obozu wejść nie tylko pieczętarze, karierowicze, łowcy posad i dochodów, nie tylko wejść urzędnicy i ludzie zależni, ale również ludzie wsi. I tu dopiero w grę wchodzić zaczynają ludzie w rodzaju p. Walerona i jego towarzyszy. Michałkiewicza posła Jędynaka i tych wszystkich, których te osobistości prowadzą ze sobą.

Pierwszą forpoczta wskazująca na nowotworzący się obóz wylęła się na wieś, był zjazd zwieczników do Warszawy 300 zwolenników Walerona, Wyrzykowskiego, Paca i innych „kadzichłopów”. Przyjeżdżając na zjeździe tym i deklarację programową i oświadczenie, że tylko przy wodzu stać będą.

Dalszym krokiem sięgania rozmaitych wypędów ze Stronnictwa Ludowego, po wpływy na wieś był zjazd delegatów Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego urządzony w niedzielę dnia 13 września br. w Krakowie. Stronnictwo to założone zostało jeszcze przed czterema laty przez osławionego w Wielkopolsce b. posła Michałkiewicza. Kim jest zacyt. p. Michałkiewicz, jaką robotę prowadził w Wielkopolsce i jak „wywiązywał się z tej roboty, wiedzą nie tylko w Wielkopolsce, ale w całej Polsce. Jak popisywał się zdolnościami organizacyjnymi w spółdzielni mle-

czarskiej na Pomorzu poseł Jędynak, wiedzą ci wszyscy, którzy dotychczas płacić muszą grube tysiące za olbrzymie straty powstałe w tej spółdzielni.

Tworzy się jednak „wielki” obóz „konsolidacji narodowej”, muszą być przeto urządzone wyprawy na wieś po wpływy. By zaś wyprawy te nie wyglądały, że robione są na zamówienie, uchwała się na nich również rezolucje o konieczności przeprowadzenia planowej reformy rolnej, o konieczności zniesienia karteli, o oddłużeniu rolnictwa, kumulacji podatków, zatrudnieniu bezrobotnych na wsi i inne.

Zdaje się bowiem i panom z odwołanego obozu BBWR i panom organizatorom wypraw, że im więcej rezolucyj z żądaniem uchwały, tym więcej pociągną za sobą masy chłopskie. Zapominają menci sanacyjni i ich najęci pacholki, że czasy, kiedy to można było brać chłopów na lep najrozmaitszych obiecanek parcelacyjnych, antykartelowych, zmniejszenia podatków itp. minęły bezpowrotnie.

Masy chłopskie dostatecznie przekonane są o tem, że poprawa stosunków i warunków bytowania przyjdzie nie od „kadzichłopów” czy „lapichłopów”, ale od nich samych. A że zmiany te idą, o tem nikogo przekonywać nie trzeba.

Gł.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Z Barcelony donoszą, że trybunał ludowy urzędujący na pokładzie statku wojennego „Uruguay” wydał 5 dalszych wyroków śmierci, a mianowicie przeciwko pięciu podporucznikom armii lądowej. Stracenie skazanych nastąpi w środę rano. Skazany w poniedziałek przez trybunał ludowy w Taragonie na śmierć pułk. Castro został rozstrzelany dziś w godzinach porannych.

Według informacji z terenu walk, na zachód od San Sebastian wojska powstańcze wykorzystując sukces odniesiony pod San Sebastian maszerują w kierunku na Bilbao, nie natrafiając nigdzie na poważniejszy opór. Dziś po południu jedna z kolumn powstańczych dotarła do miejscowości Orio, 20 km. na zachód od San Sebastian.

Z Gibraltaru donoszą, że angielski statek-cysterna „British Enginer” bombardowany był wczoraj w pobliżu Tarifa przez samoloty hiszpańskie. Jedna z bomb eksplodowała w bezpośredniej bliskości statku, nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

POWSTAŃCY ZAKŁADAJĄ MINY W PORTACH.

Z Burgos donoszą: Wszystkie znajdujące się w ręku powstańców radiostacje nadały komunikaty ostrzegające okręty płynące do Bilbao i Santander przed zawiązaniem do tych portów. Rząd powstańczy w Burgos zawiadamia, że przed tymi portami zostały założone miny. Od poniedziałku byłoby rzeczą niebezpieczną dla statków zbliżanie się zarówno do portu w Bilbao jak i do portu w Santan-

PALENIE OBRAZÓW ŚWIĘTYCH.

Z Barcelony donoszą, że w mieście Mataro (prowincja Barcelona) komitet rewolucyjny wydał rozporządzenie, aby w ciągu 24 godzin wszyscy mieszkańcy wyrzucili na ulicę przedmioty kultu religijnego i obrazy treści religijnej, z wyjątkiem tych, które ze względów artystycznych mają być przekazane specjalnej komisji.

Za przekroczenie powyższego rozporządzenia komitet rewolucyjny grozi surowymi karami. Wieczorem w dniu, w którym ukazał się dekret, na ulicach Mataro płonęły wielkie ogniska palonych obrazów i dewocjonalistów.

Narada na Zamku

W poniedziałek dnia 14 września P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji na Zamku Królewskim w Warszawie generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, premiera rządu gen. Sławoj-Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Becka.

Wedle krążących pogłosek przedmiotem obrad miały być zagadnienia gospodarcze i polityki zagranicznej.

Ujemny bilans handlowy w sierpniu

Poraz pierwszy od kilku lat w miesiącu sierpniu br. nasz bilans handlu zagranicznego okazał się ujemnym. Saldo ujemne bilansu wynosi 1.621.000 zł. W miesiącu tym wywieźliśmy towarów 1.665.410 tonn wartości 85,7 milionów zł., zaś przywieźliśmy 251.906 tonn towarów wartości 87,1 milionów złotych.

Skazanie zamachowca w Anglii

Rozprawa przeciwko Mac Mahonowi, który w dniu 16 lipca podczas parady wojskowej w Londynie usiłował dokonać zamachu na króla Edwarda VIII, zakończyła się skazaniem oskarżonego na 12 miesięcy ciężkich robót.

Podczas rozprawy prokurator wycofał oskarżenie o nielegalnym posiadaniu broni i strzale wobec monarchy, tak, że oskarżenie zostało ograniczone do złośliwego rzucenia bomby w obecności króla.

Masa ludowa nie da się wziąć na plewę

„Zielony Sztandar” pisząc o wysiłkach czynionych ostatnio przez nowych proroków mającego powstać nanowo obozu BBWR, a mających na celu pozyskanie sobie chociaż pozorów wpływów na wsi, w artykule „Musimy iść naprzód” pisze co następuje:

„Stronnictwo Ludowe rozrosło się do takiej siły i potęgi, jakiej jeszcze nigdy ruch ludowy nie posiadał. Załamiała się — nie wtapimy w to weale — i te ataki na Stronnictwo Ludowe, do których sygnały i nawoływania rozbrzmiewają dzisiaj. Załamiała się — i okaże się, że były zawodne rachuby tych, którzy chcieli pozyskać chłopów poza Stronnictwem Ludowym lub przeciw Stronnictwu Ludowemu. Masa ludowa nie da się wziąć na plewę nawet najbardziej ponętnych obietnic. Nie uwierzy też w szczerość intencji tych grup, które dopiero po dziesięciu latach przypomniały sobie o jej istnieniu. Pozostanie wierna sobie, swym ideałom i zasadom oraz tym przywódcom, którzy jej nigdy nie zdradzali i nie opuszczali w chwilach nawet najcięższych. Nie znajdą u niej wiary ani posłuchu jej niedawno zdrajcy i odszczepieńcy, uprawiający handel sumieniem i przekonaniami.

Przeciw zakusom zmobilizujemy czujność mas — ataki odeprzemy! Ale to nie może być uważane przez chłopów za jedyne ich zadanie na najbliższą przyszłość.

Ruch ludowy musi iść stale naprzód, musi zdobywać, musi rozra-

stać się coraz szerzej, musi ulepszać swój stan organizacyjny. Nie wolno mu zatrzymywać się w drodze, ani iść krokiem zbyt powolnym. Mobilizując coraz liczniejsze szeregi chłopów dla służby Polsce i sprawie ludowej — nie przejawiamy więc ani na

chwile naszego marszu, nie ustawiamy w pracy! Nikt — nawet najpotężniejszy — nie potrafi decydować o losach państwa bez chłopów, tembardziej wbrew nim — gdy będą nie bezkształtną masą — ale silną, jednolitą i żywotną organizacją.”

Nieudany atak komunistów na front ludowy we Francji

Jak to już poprzednio podawaliśmy, w dniach ostatnich wybuchł strajk w przemyśle metalurgicznym we Francji, przyczem strajkujący domagali się od rządu zniesienia zakazu wywozu broni i amunicji do Hiszpanii. Oczywiście rzecz, że strajki te organizowane były przez francuską partję komunistyczną, a celem tych strajków oprócz chęci niesienia pomocy komunistycznym wojskom rządowym w Hiszpanii, była chęć wypróbowania sytuacji czy dojrzała już do tego, by wystąpić do walki o władzę.

Sytuacja wytworzona przez strajki była tematem szerokich narad w rządzie, przyczem rząd postanowił ani stosować represyj w stosunku do strajkujących robotników, ale też odrzucił stanowczo wszelkie żądania robotników idące w kierunku dania zezwolenia na wywóz broni do Hiszpanii.

To stanowisko rządu zatwierdzone zostało również i na konfe-

rencji delegatów stronnictw lewicowych, które utworzyły rząd obecny. Partja socjalistyczna pozatem w całości aprobowwała kroki rządu Bluma w stosunku do żądań strajkujących robotników kierowanych przez francuską partję komunistyczną.

Polityczna rozgrywka rządu francuskiego z komunistami zakończyła się więc zwycięstwem rządu. Wykazała jednakże trudność wspólnej pracy stronnictw umiarkowanych z komunistami w łonie Frontu Ludowego.

Przeciwko ograniczeniu emigracji żydowskiej do Palestyny

Akcja antyżydowska w Palestynie mimo silnych represyj ze strony angielskich władz na chwilę nie ucicha ani też słabnie. Ostatnio ogłoszono komunikat ministerstwa kolonii, który po przedstawieniu obecnej sytuacji w Palestynie oraz wysiłków pokojowych władz angielskich głosi, że nie można dopuścić do kontynuowania gwałtów i gróźb, za pomocą których przywódcy arabscy usiłują wpłynąć na politykę rządu brytyjskiego.

Obecnie muszą być powzięte bardziej skuteczne zarządzenia, aby w możliwie najkrótszym czasie położyć kres obecnemu stanowi niepokoju. W tym celu wysłano do Palestyny nową dywizję wojsk, a naczelne kontrole wojskowe są powierzone generałowi Dillowi.

Straszną śmierć 13 bezrobotnych w płonącej stodole

W nocy z niedzieli na poniedziałek straż pożarna z Katowic zaalarmowana została pożarem w wielkiej, murowanej stodole, znajdującej się na terenie kopalni „Ferdynand” w Bogucicach.

Podczas niezwykle utrudnionej akcji ratunkowej ze względu na wielkie zapasy tegorocznych zbiorów, nagromadzonych w stodole, dokonano strasznego odkrycia. — Stwierdzono mianowicie, że w zgłiszczach poniosło śmierć 13 bezrobotnych, którzy od kilku dni znajdowali schronienie w stodole. Nazwisk spalonych nie udało się stwierdzić wobec zupełnego zwęglenia zwłok. Czternastą ofiarą pożaru, Bolesława Smorawskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenie, w wyniku którego aresztowano Zdzisława Byczaka podejrzanego o podpalenie stodoly z zemsty za to, że bezdomni nie chcieli mu udzielić schronienia, pobili go i wypędzili ze stodoly.

Program społeczno-gospodarczy Organizacji Pracowników Umysłowych

W sali Związku Handlowców, przy ul. Siennej 16 w Warszawie, odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencja przedstawicieli i delegatów 41 związków pracowniczych a więc wielu związków urzędników państwowych, kolejowych, skarbowych, urzędników i pracowników prywatnych i t. p.

Po obszernej dyskusji jednogłośnie przyjęto deklarację w której zawarte są zagadnienia społeczno-gospodarcze. Deklaracja na początku stwierdza, że warunkiem mobilizacji sił społecznych jest rzeczywisty współudział warstw pracujących w rządzeniu państwem. Domagając się stanowczej walki z kryzysem, warstwy pracujące przeciwstawiają się wszelkim tendencjom obniżenia wartości złotego. Oczekują natomiast, iż dla obrony złotego będą wydane zarządzenia, które zmuszą kapitały polskie, uciekające zagranicą do powrotu.

Trwała poprawa — mówi deklaracja — może być osiągnięta jedynie przez organiczną przebudowę gospodarstwa, która umożliwi szybki wzrost dochodu społecznego, a co zatem idzie, likwidację bezrobocia. Wielki przemysł, a przede wszystkim przemysł węglowy i naftowy — z uwagi na pochodzenie zaangażowanych w nim kapitałów, kluczowe znaczenie dla całej wytwórczości i obronności państwa — winny być przejęte pod bezpośredni zarząd państwa.

Osobna część deklaracji została poświęcona kwestji rolnej, przyczem domaga się stanowczego orzeczenia reformy rolnej, którą uznaje za konieczność państwową. Dopiero po przeprowadzeniu tych dwóch kapitalnych reform, możliwe

jest wykonanie planu inwestycyjnego, którego celem będzie urzeczywistnienie kraju. Część gospodarczą kończy się stwierdzeniem, że „planowa gospodarka społeczna w oparciu o siły moralne warstw pracujących uczyni Polskę zdolną do pokonania wszelkich przeciwności”.



Kpt. Janusz i por. Brenk, w gondoli balonu L. O. P. P.

Sejm będzie znowu obradował nad ustawą emerytalną

Wicepremier Kwiatkowski wystosował list do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, w którym donosi, że sprawa ustawy emerytalnej, która krzywdzi emerytów, będzie znowu rozpatrywana na se-

sji budżetowej sejmu i senatu. Na sesję tę wicepremier Kwiatkowski przedłożył nowy projekt ustawy emerytalnej, który się obecnie opracowywuje.

Tymczasem napaści Arabów na żydów nie ustają. W pobliżu Roszpina banda Arabów zaatakowała autobus poczt. z pasażerami żydami. Autobus zawrócił i zdołał szczęśliwie dojechać do Roszpina. Na miejsce wypadku wysłano 4 policjantów dla dozoru drogi. Samochód z policjantami wpadł po drodze na barykadę z kamieniami. Jednocześnie Arabi zaatakowali samochód. Wszyscy 4-ej policjanci angielscy zostali zabici, przyczem jeden z nich spalił się żywcem w samochodzie, który Arabowie podpalił.

Wojsko przy pomocy samolotów rozpoczęło natychmiast pościg za bandą arabską, która liczyła 50 ludzi. Osaczono ich i 25 Arabów zostało zabitych, względnie rannych. Po stronie rządowej zabity został jeden kapral i jeden policjant angielski, a 6 zostało rannych.

Opinia publiczna jest do żywego poruszona tym wypadkiem, wskutek którego 6 Anglików straciło życie.

4 chaty żydowskie w dzielnicy Szapiro w Tel-Avi zostały podpalone i spłonęły doszczętnie. Do mieszkańców, których straż ogniowa ewakuowała, niewykryci sprawcy oddali kilka strzałów, nie raniąc jednak nikogo.

Niedaleko wzgórzy Karmel w okolicach Haify doszło do utarczki między Arabami a wojskiem brytyjskim. Zabity został jeden sierżant armii brytyjskiej oraz 5 Arabów.

Czy rolnictwo ziem zachodnich jest w stanie zapłacić P. Prezydent honorowym obywatel m. Lwowa

o 100 proc. wyższy podatek dochodowy?

Rolnictwo Ziem Zachodnich zostało zaskoczonych niezwykle uderzeniem.

Oto normy szacunkowe do wymiaru podatku dochodowego zostały podwyższone na terenie województw poznańskiego i pomorskiego do 42%, w stosunku do roku poprzedniego, mimo suszy oraz innych klęsk elementarnych, które spowodowały tak olbrzymie straty dla rolnictwa Ziem Zachodnich.

Aby poprzeć cyframi nasz alarm, przytoczymy wszystkie współczynniki, które składają się na olbrzymią podwyżkę podatku dochodowego.

Gdy się więc weźmie pod uwagę: 1) wyższą przeciętną cenę za żyto przy obliczaniu dochodu, 2) wyższe normy szacunkowe, 3) związany z tym wymiar 3—4) dodatku do podatku państwowego na rzecz związków komunalnych i wreszcie podciągnięcie niektórych niższych (słabszych) okręgów ekonomicznych do wyższej kategorii, nie rzadko z III do I kategorii — powstaje fakt że podwyżka podatku dochodowego dochodzi do 114%.

Lecz nie na tym koniec. W roku bieżącym Ministerstwo Skarbu wprowadziło szacowanie dochodu na podstawie t. zw. „norm specjalnych”, wynikających z faktu uprawy przez rolników pewnego gatunku roślin specjalnych w gospodarstwach rolnych, jednak bez ścisłego określenia, które rośliny należy uważać za „specjalne”. Dochodzi bowiem już do absurdów, ponieważ niektóre urzędy skarbowe zaczęły zaliczać uprawę pszenicy jako więcej dochodową do kategorii roślin specjalnych, a tem samem stanowiącą podstawę do stosowania przy szacunku dochodu „norm specjalnych”.

Zarządzenia te spowodowały duże poruszenie wśród rolnictwa tych województw, tak drobnej jak i większej własności. Natychmiast odbyło się wspólne posiedzenie władz Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych oraz Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, na którym uchwalono wy-

śłać delegację do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Skarbu z interwencją w sprawie tych zarządzeń, mogących spowodować olbrzymie trudności.

Delegacja ta była w Warszawie dnia 11 bm. pod przewodnictwem prezesa W. T. K. R. p. Stanisława

Mikołajczyka oraz prezesa P. T. R. p. Czarlińskiego.

Delegacja ta była w Warszawie p. Ministra Poniatowskiego oraz p. Wiceministra Skarbu Światalskiego.

Delegacja wypowiedziała się przeciwko „norm specjalnym”

Nowa Konferencja gospodarcza

Wicepremier E. Kwiatkowski zwołał do Warszawy na 15 i 16 rb. specjalną konferencję informacyjną dla omówienia najważniejszych zagadnień finansowo-gospodarczych.

Na konferencję zostało zaproszonych 40 osób ze świata gospodar-

czego, sfer rządowych — nadto wybrani ekonomiści.

Zaproszeni zostali na nią ci przedstawiciele świata gospodarczego, którzy w swoim czasie wyrazili chęć przedyskutowania z p. wicepremierem szeregu zagadnień gospodarczych.

Miljard zł. kredytu dla Polski

Korespondent paryski „Times” podaje dziś szczegółowe dane, dotyczące francusko-polskiej umowy kredytowej, zawartej w czasie wizyty paryskiej gen. Smigłego-Rydzia. Według tego źródła całkowita suma kredytu, udzielonego Polsce wynosi około miliarda złotych, czyli 37 milionów funtów szterlingów. Na sumę tę składają się cztery pozycje:

1) kredyt redyskonta Banku Francji dla Banku Polskiego w wysokości 14 milionów funtów szterl., 2) gwarancja skarbu francuskiego eksportu do Polski materiału wojennego na sumę 13 milionów funtów, 3) pożyczka w gotówce w wysokości 6 milionów funtów i 4) zapłata Rosji Sowieckiej za dostawy materiałów wojennych Polsce w wysokości 5 milionów funtów.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 16-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	22,50—23,00	22,00—22,50	21,50—21,75	21,50—22,00
Zyto	14,75—15,00	15,00—15,25	15,20—15,40	15,25—15,50
Jęczmień	20,50—21,50	17,00—17,25	15,75—16,25	17,25—17,50
Jęczmień brow.	17,00—17,25	19,00—20,00	—	20,00—20,75
Owies	14,25—14,75	13,50—14,00	13,50—14,00	13,50—14,50
Maka pszen. 65%	33,00—34,00	33,25—33,75	—	—
Maka żytnia 65%	22,50—23,50	21,75—22,25	—	—
Otręby pszenne	10,75—11,25	9,75—10,50	9,50—9,75	10,25—10,75
Otręby żytnie	9,25—9,75	10,00—10,50	9,50—9,75	10,50—11,00
Rzepak	39,00—40,00	37,00—38,00	39,50—40,50	36,00—38,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	18,00—19,00
Groch Wiktorja	25,00—28,00	20,00—23,00	29,00—31,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	14,25—14,50	15,00—15,50	14,00—14,50
Kuchy lniane	16,75—17,25	17,50—17,75	17,75—18,25	18,00—18,50
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,50—1,75	3,75—4,25	—
Słoma prasow.	—	2,25—2,50	—	2,50—3,00
Siano luźne	—	3,85—4,35	6,00—6,25	5,50—6,00
Siano prasow.	—	4,50—5,00	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34.14; Praga 27.36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 13.68

Wartość dolara: 5.20 — Wartość gramu złota: 5.92

W sobotę odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczyste wręczenie P. Prezydentowi Rzplitej przez delegację miasta Lwowa obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu wybitego przez miasto Lwów z okazji nadania P. Prezydentowi tytułu obywatela honorowego miasta.

„Kadziachłopy” wydają pismo

Od dnia 15 września br., grupa „kadziachłopów” do której jako przywódcy wchodzi m. in. Wale-ron, Wyrzykowski, Janicki, Wojcik i Tataczak wydawać mają tygodnik, którego tytuł brzmić będzie „Sztandar Chłopski”.

Również i b. poseł Jan Stapiński zamierza rozpocząć znowu działalność polityczną. W tym celu konferował już z Jakubem Bojką.

Spoliczkowanie b. posła Langerera

Znany pieczeniarsz Antoni Langer, który latem roku ubiegłego wraz z innymi odstępcami opuścił dla mandatu poselskiego, szeregi Stronnictwa Ludowego, ogłosił niedawno w sanacyjnym „Kurierze Porannym” parę artykułów napastujących i na osobę prezesa Stron. ludowego Witosa i w Stronni-ctwo.

W związku z tymi artykułami, w niedzielę wieczór, gdy Langer stał na rogu ulicy Marszałkowskiej i Wilczej w Warszawie, podeszli do niego sekretarz zarządu powiatowego na powiat warszawski K. Marianowski i p. Gojski i spoliczkowali Langerera. O zajściu spisano protokół w Komisariacie policji.

200 zł. grzywny

za niezgłoszenie transparentów

Prezes Stronnictwa Ludowego na powiat gnieźnieński w woj. poznańskim mecenas Kazimierz Kotecki został ukarany grzywną zł. 200 za niezgłoszenie transparentów, jakie były niesione w pochodzie w dniu manifestacji 15 sierpnia.



(17)

— Nic, nie, mister Szronowski — odpowiedział Japończyk, kiwając głową: — Właśnie przypomniałem sobie, jak się nazywa kobieta, o której myślałem. Rzeczywiście podobieństwo duże.

Znowu zaległo milczenie. Każdy był zajęty swoimi myślami, ale nie wpadł na nic nowego.

— A zatem nazywa się Krystyna Groniecka. Przynajmniej tyle

wiemy — stwierdził Szronowski z zaciętością, która dzwiała jak zapowiedź do rozpoczęcia walki.

* * *

Postój na stacji Tszang-Tszou zamiast trzydziestu minut, przewidzianych w rozkładzie jazdy, trwał całą godzinę.

Urzednicy policji i kolei otoczyli natychmiast zwartym kołem obsługę pociągu, opowiadającą z ożywioną gestykulacją o napaściach i obrabowaniu podróżnych.

Wojsko obsadziło ekspres. Bezustanku trąkotał telegraf, dzwoniły telefony.

Tuż przed odjazdem pociągu powrócił mister Yokushima, zdyszany i oblewany się potem. Miał

pogięty kapelusz, krawat zjechał mu na bok, eleganckie ubranie było porządnie zmietoszone.

— Uff!... — westchnął, opuszczając się na kanapkę: — Dużo trudu mnie to kosztowało, ale dopiąłem swego! Rozmawiałem z japońskim konsulem generalnym w Szanghaju i z prezydentem policji w Pekinie.

— No i co? — zapytał zniecierpliwiony Szronowski, przysuwając się bliżej i zaglądając do notesu, który Japończyk wyjął z kieszeni i otworzył, ukazując kartkę, upstrzoną misternymi znakami pisma japońskiego. — Dowiedział się pan?

Mister Yokushima włożył okulary i posługując się notatkami, zaczął opowiadać:

— Niestety, niewiele. Przede wszystkim policja pekińska nie zna żadnej mistress Gronieckiej. Należy przyjąć że chodzi o panią, która znalazła się w Chinach tylko w przejeździe, w przeciwnym razie mielibyśmy dość ścisłe informacje, ponieważ każdy cudzoziemiec, dłużej przebywający w Chinach, stale znajduje się pod skrupulatną ob-

serwacją. W Szanghaju też nie znają żadnej Gronieckiej — przerwał na chwilę i zaczerpnął powietrza: — Zato o generale Lin-Kuonku i o jego bandzie zebrałem wyzerpujące wiadomości. Okazuje się, że on dopiero teraz nabrał odwagi i zapuścił się aż pod Honau; dotąd zwykłym terenem jego wypadów były prowincje zachodnie. Ostatnimi czasy obrał sobie za kwaterę główną Suifu. To jest niewielkie drugorzędne miasto na rzece Jangtse w prowincji Tsetszuan — objaśnił Japończyk, zdejmując okulary. — Już dwa razy posyłało przeciw niemu wojska rządowe, które docierały do Suifu i zawsze go zdobywały bez wystrzału, ponieważ Lin-Kuonk przewrotnie otwartej walki nie przyjmował i cofał się w góry. Wogóle tam się czuje jak u siebie w domu, tembardziej, że ludność górnego Jangtse nie sprzyja rządowi kantonijskiemu.

— Więc co robić, mister Yokushima?

Japończyk odpowiedział po namyśle:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczystości ku czci ks. Skargi

Z okazji 400 rocznicy urodzin naszego wielkiego kaznodziei i myśliciela, ks. Piotra Skargi odbyła się w Warszawie w bardzo podniosłym nastroju Kongres Skargowski, w którym oprócz dostojników Kościoła brali udział pisarze, publicyści, dziennikarze i działacze katolicyści.

Na zakończenie Kongresu odbyły się w stolicy wielkie uroczystości, rozpoczęte uroczystą mszą św. na Pl. Zamkowym a zakończone wielkim pochodem wiernych.

Na sobotnich obradach główny referat wygłosił O. Rostworowski T. J.

Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano fragmentu przemówienia, dotyczącego kwestii żydowskiej. Po referacie wywiązała się dyskusja.

W wyniku dyskusji uchwalono szereg zasadniczych wniosków. Najważniejsze z nich zawierają następujące postulaty:

1) Religja katolicka powinna być uznana w państwie polskim za religię panującą.

2) Prawo małżeńskie cywilne winno być zgodne z prawem kanonicznym.

3) Szkoła winna być wyznaniowa.

4) Ustrój społeczny należy przebudować w duchu korporacyjnym.

5) Zjazd apeluje do rządu, aby podjął na terenie międzynarodowym inicjatywę celem rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Nadto powzięto szereg innych uchwał i rezolucji.

Uchwalono wniosek o podjęcie kroków celem beatyfikacji ks. Piotra Skargi.

W dziedzinie społeczno-wychowawczej zjazd potępił zdecydowanie działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jednocześnie z uroczystościami Skargowskimi w stolicy, odbył się w niedzielę podniosły obchód w rodzinnym mieście wielkiego ka-

znodziei w Grójcu koło Warszawy.

Na Rynku zgromadziło się ponad 20.000 uczestników obchodu, członków organizacji katolickich, młodzieży i okolicznej ludności. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski.

Po uroczystej Mszy św. polowej, celebrowanej na Rynku przez

ks. biskupa Somika, uformował się pochód z licznymi pocztami sztandarowymi na czele, który ruszył do gimnazjum, któremu nadano nazwę im. Ks. Piotra Skargi, przez uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Z kolei pochód powrócił na Rynek, gdzie na zakończenie uroczystości odbyła się akademicka.

Uroczystości zaręczynowe

na dworze holenderskim

Przed paru dniami na dworze królewskim w Hadze odbyły się uroczystości zaręczynowe następczyni tronu holenderskiego księżniczki Julianny z

księciem Bernardem Leopoldem Lippe-Biesterfeld. Księżniczka Julianna liczy obecnie 27 lat życia, zaś narzeczony jej, ks. Lippe, 25 lat.



Ks. Juliana.



Ks. Bern. Leopold Lippe-Biesterfeld.

Wielkie zgromadzenie ludowe

w Kowalówce pow. Buczac

Dnia 30 sierpnia odbyło się w Kowalówce powiat Buczac zgromadzenie Stronnictwa Ludowego przy udziale około 3000 osób pod przewodnictwem p. S. Jabłońskiego prezesa Stronnictwa Ludow. w Kowalówce.

Przes S. L., p. Jabłoński, zgłosił zgromadzenie i przystąpił do wyboru Prezydium. Po ukonstytuowaniu się prezydium, przewodniczący Druszcz

Jan udzielił głosu p. Władysławowi Zarebie z Podhajec, który przemawiał na temat istniejących stosunków w Polsce i o młodzieży, która powinna się organizować w Kołach „Żniez”. Z kolei przemawiał p. J. Nędzia z Podhajec, przedstawiając politykę Polski i nadmieniając o nawiązaniu stosunków polsko-ukraińskich. Następnie przemawiał p. J. Otton z Podhajec, mówiąc o programie ludowym, o reformie rolnej i o zmaganiu się dwóch prądów, faszyzmu z komunizmem.

Następnie przemawiali jeszcze p. Kordek, wójt z Jezierzan, p. Salwa, p. Wasikowa z Sawaluszek i p. Szczepan Wołkowski z Kowalówki.

Przemówienia mówców były przerywane burzą oklasków. Na zakończenie przemówił W. Zareba, apelując do zgromadzonych, by nie ustawiali w pracy. Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu pieśni „Nie rzucim ziemi” i „Gdy naród do boju”, przewodniczący ogłosił zamknięcie zgromadzenia.

Sekretarz Koła: Bydliński.

W katastrofie okrętowej emigranci polscy postradali mienie

W dniu 14 sierpnia br. francuski statek „Eubec” w drodze z Santos do Montevideo zderzył się z angielskim statkiem handlowym „Corinaldo”. Skutki tego zderzenia były tragiczne, gdyż statek „Eubec” wskutek silnych uszkodzeń zatonął. Okretem tym jechało 79 emigrantów polskich.

Polskie władze emigracyjne zwróciły się do poselstwa polskiego w Argentynie o bliższe szczegóły katastrofy francuskiego statku „Eubec”.

Według wiadomości, nadesłanych z Argentyny, wszyscy emigranci polscy, którzy znajdowali się na statku „Eubec” w chwili katastrofy, zostali wyratowani i szczęśliwie dojechali do miejsca przeznaczenia. Wszyscy natomiast utracili w katastrofie swe bagaże, wobec czego poczynione już zostały odpowiednie kroki dla uzyskania od przedsiębiorstwa żeglugowego odszkodowania.

Rosja Francję teraz mniej interesuje

Francuska gazeta „Le Journal”, pisze, że Europa stoi obecnie w obliczu dwóch sił, które wyzwoliła wojna domowa w Hiszpanji: a mianowicie faszyzm i komunizm.

Obecnie faszyzm wydaje się być górą, gdyż Niemcy stanowią najsilniejszy ośrodek przyciągania. Wpływ komunizmu z punktu widzenia polityki międzynarodowej osłabił.

Moskwa miała dotychczas najsilniejsze oparcie w Paryżu, Francja bowiem szukała sojusznika w Moskwie, kiedy zwątpiła o Warszawie. Obecnie w sposób bardziej normalny powraca ona do swego sojusznika z nad Wisły.

Od czasu pobytu w Paryżu gen. Rydza-Śmigłego — podkreśla dziennik — Rosja nas mniej interesuje.

Jak z powyższego oświadczenia ga-

zety „Le Journal” widać, faktem jest, że proniemiecka polityka Polski powodowała, że Francja wąpiła w wartość sojuszu z Polską i szukała sojusznika nowego w Moskwie. A kiedyśmy w swoim czasie głosy takie na łamach naszej gazety podejmowali, to zazwyczaj spotykaliśmy się z konfiskatami.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

Otwarcie Targów Wołyńskich

W niedzielę 13 bm. otwarte zostały w Równie na Wołyniu Targi Wołyńskie. Otwarcia dokonał wojewoda wołyński Józewski. W godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie i poświęcenie Muzeum Gospodarczego w Równem. Otwarcia dokonał w obecności członków prezydium wołyńsko-lubelskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. wojewoda Józewski. Po poświęceniu licznie zebrani goście zwiedzili Muzeum, wypełnione eksponatami, ilustrującymi rozwój poszczególnych gałęzi wytwórczości wołyńskiej.

Publiczne przyznanie

„frontu ludowego” do morderstw

Organ anarchistów barcelońskich „Solidaridad Obrera” oraz organ komunistów madryckich „Mundo Obrero” powtarzają za wychodzącym w San Sebastian „Frente Popular” następującą odezwę frontu ludowego:

„Koniecznością jest przelewanie krwi, baczcie jednak musimy, by czerwień krwi nie przesłaniała nam oczu, by namiętności nie owdadły nami i nie kazały nam popełniać niesprawiedliwości. Krew nie może nas tak dalece oszalać, że wszędzie wrogów dopatrujemy i usuwamy z drogi nawet nieszczęśliwych biedaków, którzy, jeśli nawet popełniali głupstwa, zawsze mogliby się poprawić i którym przeto trzeba by przebaczać. Terror w ciemnościach działający musi stopniowo ustać, na jego miejsce wystąpić muszą trybunały ludowe. Jeśli krew musi być ofiarowana, jeśli trzeba będzie zgładzać, to muszą wszyscy widzieć i rozumieć zasady, które do tych zarządzeń doprowadziły. Wtedy ta „społeczna profilakcja” będzie miała wartość i wtedy lud dobry, chętny do pracy i ludzki da z ochotą zezwolenie na podobną akcję.”

Czy może być większy cynizm i jaskrawszy dowód bestialstwa hiszpańskiego „frontu ludowego”?

Ujęcie morderców Księdza Odlanickiego

Sprawcy zabójstwa proboszcza parafii w Czarnej Wsi koło Białegostoku, ks. Jerzego Poczeb- Odlanickiego, zostali ujęci. Za trzymanymi przyznali się do winy. Jako dowody rzeczowe popełnionej zbrodni znaleziono przy nich dwa rewolwery i pistolet. Po stwierdzeniu się przypuszczenia, że morderstwo miało charakter rabunkowy. Po dokonaniu morderstwa kandydaci zostali jednak spłoszeni przez domowników, nie zdążywszy spłądować mieszkania i zrabować schowanej gotówki.

Morderców osadzono w więzieniu w Białymstoku.

List od naszych Przyjaciół

Szanowna Redakcjo!

Otrzymałszy formularz do wypełnienia, bardzo się ucieszyłem, że mogę znów coś dla kochanej „Grudziądzkiej” uczynić, boć lejszej pracy w tym zakresie być nie może. Kilku abonentów z mojej okolicy już zjednałem, a tych, co podałem na formularzu, mam nadzieję, że również po przekonaniu się naocznie, będą „Grudziądzką” abonowali, gdyż są w tym stanie, ażeby abonament opłacić, przy chęci i dobrej woli z ich strony.

Ja, mając 85 lat, czytam „Grudziądzką” od początku jej istnienia,

a do końca mego życia z ręki jej nie wypuszczę, gdyż lepszej gazety, która broni praw rolnika i robotnika, jak „Gazeta Grudziądzka”, wogóle nie widziałem. I dlatego z nią trzymam, życząc jej równocześnie, aby się znalazła w każdej chacie rolnika i robotnika.

Na tem kończę moje kilka niezgrabnie skreślonych słów, życząc „Grudziądzkiej” jak największego rozwoju, a Szanownej Redakcji i wszystkim współpracownikom wszelkiej pomyślności.

Stary Ludowiec

Szypryt Franciszek.

Wiadomości bieżące

Piątek, 18 września 1936 r.

Piątek: Ireny
Wschód słońca: 5.14; zachód 17.48
Sobota: Januarego b.
Wschód słońca: 5.16; zachód 17.46
Niedziela: Eustachego m.
Wschód słońca: 5.17; zachód 17.44

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

WYKRYCIE OSZUSTA PODATKOWEGO.

W Białymstoku policja wykryła wielkie oszustwa walutowe, których depuszczał się hurtownik skórný, żyd Józef Glikfeld.

Oszust poprzednio wszystkie nieruchomości przepisał na żonę, a gotówkę w kwocie kilkunastu tysięcy funtów szterlingów ulokował w Banku Ed. Sassoon w Londynie.

Transakcji tej dokonał, aby nie zapłacić kar skarbowych od podatków, jakie mu zostały wymierzone za lata ubiegłe.

Po dłuższej obserwacji policja prze prowadziła rewizję w mieszkaniu oszusta, zakończoną aresztowaniem Glikfelda i jego żony.

Pozatem nałożono sekwestr na zapas skór wartości około 100.000 zł.

SKAZANIE ZA MORDERSTWO DOKONANE Z ZEMSTY.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął rolnik z pow. błońskiego Adam Kieszkowski, oskarżony o zabójstwo Antoniego Łęcarskiego z zemsty na tle zatargu o miedzę graniczną. Według treści aktu oskarżenia przebieg wypadków był następujący.

Dnia 10 maja br. Kieszkowski past był przy drodze do wsi Budy Stare pow. błońskiego. O godz. 7 rano przebiegał tamtędy Łęcarski. Kieszkowski rzucił w niego kamieniem, a kiedy zaczepiony zatrzymał się, Kieszkowski depnął go i zadał kilkanaście pchnięć nożem, przebijając Łęcarskiemu płuca i jelita.

Przeniesiony do najbliższej chałupy ranny zeznał, że Kieszkowski napadł go prawdopodobnie przez zemstę za złożone zeznania w procesie o rozgraniczenie gruntów. Wkrótce potem zmarł. Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że poranił Łęcarskiego w obronie własnej.

Kieszkowski skazani został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Kresy schodnie.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na szosie Luck — Dubno, obok wsi Borownika taksówka prowadzona przez szofera Głowackiego, najechała na przydrożne drzewo i uległa całkowitemu rozbiciu. Z pasażerów ciężkie obrażenia odnieśli: inż. Kowalski i Eysy, natomiast bucmistrz Krzemienica Beaupre i szofer odnieśli lżejsze kontuzje. Rannych odwieziono do szpitala.

KATASTROFA AUTOBUSU.

Na szosie obok miasteczka Dymitówka pow. dubieńskiego na Wołyniu, wskutek pęknięcia kierownicy autobusu pasażerski wpadł do rowu i uległ rozbiciu.

Z pośród 7 osób, znajdujących się w autobusie, ciężkim obrażeniom cielesnym uległ mieszkaniec m. Dubna Szydłowski, pozostali pasażerowie wyszli z katastrofy z lekimi obrażeniami cielesnymi.

Małopolska.

KASJARZE W SKAWINIE

Policja w Skawinie powiadomiona została o nowym występie kasjarzy w tem miasteczku. W nocy z czwartku na piątek nie ujęci narazie sprawcy zakradli się do lokalu spółdzielni „Rola”, skąd skradli po rozpruciu kasy sposobem t. zw. „fartuszkowym”, około 800 zł. w rozmaitej monecie. Energetyczne dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek P. P.

PRZED ROZPRAWA WIELOKROTNEGO OSZUSTA.

Przed kilku miesiącami aresztowano w Krakowie Czesława Radosza, który, ubrany w mundur kapitana korpusu sądowego, występował pod nazwiskiem Rowicza. Osobnik ten szukał wiele firm, wystawiając weksle z podrobionymi podpisami. Nadto ożenił się przy pomocy fałszywych dokumentów, celem wyludzenia posagu. Dla uzyskania pozwolenia na małżeństwo posługiwał się w urzędzie parafialnym w Krakowie sfalszowanym przez siebie listem byłego ministra W. R. i O. P. ks. Żongolłowicza. Rowicz był już karany za oszustwa 15 razy. Ostatnio skazany został przez sąd w Warszawie na półtora roku więzienia. W najbliższym czasie Rowicz stanie przed sądem w Krakowie.

12 lat więzienia za zabójstwo syna

Sąd Okręgowy w Równem rozpoznał sprawę Jana Pochyluka, mieszkańca wsi Bokszyń powiatu rówieńskiego oskarżonego o podstępne zamordowanie swego 15-letniego nieślubnego syna Mikołaja.

Chłopca znaleziono w kwietniu br. martwego z rozbitym czaszką i śladami uduszenia. Podejrzenia skierowały się przeciw Janowi Pochylukowi, gdyż groziło mu wy-

Wielka defilada wojskowa we Lwowie

W poniedziałek wróciły do Lwowa oddziały wojska przebywające od paru tygodni na manewrach. Na przywitanie wojsk miasto przybrało odświętny wygląd. Z miast obszaru lwowskiego przybyły liczne pociągi, to też ulice zalegały od wczesnego ranka wielotysięczne tłumy.

Wojsko biorące udział w defiladzie nadeiło przez trzy rogatki, stryjską, lyeczakowską i zieloną. Marsz odbywał się przy dźwiękach orkiestr i

werbli. Wojsko prowadził dowódca DOK Lwów, gen. Fabrycy. Defiladę przyjął minister Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzycki w otoczeniu szefa sztabu gen. Stankiewicza i generalicji. Wojska przesuwały się dziarskim marszem w defiladzie witane były z wielkim entuzjazmem przez publiczność lwowską.

W defiladzie brało udział 50.000 wojska. Defilada trwała przeszło cztery godziny.

Aresztowanie urzędników sądu grodzkiego w Sochaczewie

Z polecenia prokuratora aresztowano w Sochaczewie koło Warszawy sekretarza sądu grodzkiego w Sochaczewie Borowskiego i urzędniczkę tegoż sądu Konarzewską.

W przeddzień aresztowania kierownik sądu grodzkiego w Sochaczewie sędzia Krajewski chciał sprawdzić kasę sądową. Ponieważ sekretarz sądu Borowski wyszedł z gmachu sądo-

wego, sędzia nałożył na kasę pieczęć. W nocy sekretarz wrócił do gmachu i zdjął pieczęć, wobec czego sędzia, stwierdziwszy przestępstwo, zawiadomił o wszystkim prokuratora. Na miejsce przestępstwa przybył sędzia śledczy i aresztował Borowskiego i Konarzewską. Oboje osadzono w więzieniu łowickim. Śledztwo trwa.

Chcieli spalić rodzinę sklepikarza w czasie snu

Właściciel sklepu we wsi Dzurków, pow. ilżeckiego woj. kieleckiego Jan Kowaleczko, zbudził się w nocy

i poczuł gęsty dym, który dostawał się do pokoju przez zamknięte drzwi. Kowaleczko zorientował się, że dom płonie. Wraz z rodziną poowijał się mokremi płachtami i usiłował wydostać się przez okno, a następnie przez drzwi. Drzwi jednak były zatarasowane płonąca słoma. W czasie torowania sobie drogi Kowaleczko wywrócił się, pociągając żonę i dziecko. Zaalarmowani ogniem sąsiedzi wyciągnęli ich z płomieni. Bardzo silnie poparzonych odwieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu, gdzie 3-letnia córka Kowaleczki zmarła w okropnych męczarniach. Życiu Kowaleczki — jak dotychczas — nie grozi niebezpieczeństwo. Żona jego natomiast walczy ze śmiercią.

Wszystko przemawia za tem, że pożar powstał wskutek zbrodnictwa podpalenia. Kowaleczko jednak był ogólnie lubiany i nikt z tych, którzy go znają, nie przypuszcza, by miał jakich wrogów.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy przy pomocy organów policyjnych.

SKRYTOBÓJSTWO.

Ofiarą tajemniczej zbrodni padł w Złoczowie w Małopolsce emerytowany urzędnik skarbowy Michał Żółtanicki. Wieczorem nieznaną sprawcą strzelił przez okno do Żółtanickiego, kładąc go trupem na miejscu.

Siekiera zarabiał ojczyma

Miedzy Gustawem Gerstenkornem jego ojczymem Janem Cwajgartem, zamieszkałymi w Strzemesznie, pow. gostynińskiego, od dłuższego czasu istniały niesnaski na tle majątkowym.

Ostatnio pasierb postanowił ostatecznie zlikwidować rachunki z ojczymem, którego traktował jako intruza, pragnącego zagarnąć ojcowiznę i żądał, aby ten usunął się z gospodarstwa, oraz podpisał zrzeczenie się wszelkich praw majątkowych.

Cwajgart odmówił. Pasierb chwycił siekierę i kilkoma uderzeniami rozplątał mu głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa, Gerstenkorn ukrył się w pobliskich lasach. Zarządzone pościgi doprowadziły do ujęcia zabójcy, którego osadzono w więzieniu.

Śmierć w płonącej stodole

We wsi Wólka Lubitowska pow. łuckiego na Wołyniu w porze nocnej wybuchł pożar w stodole jednego z gospodarstw. Do pożaru zbiegli ludzie, jednak ratunek był trudny gdyż cała stodoła stała już w płomieniach. Dopiero gdy roz-

garnięto resztki spaleniwy znaleziono zwęglone zwłoki niejakiego Pawła Ptasiuka. Czy Ptasiuk umyślnie podpalił stodołę i sam popełnił samobójstwo w płomieniach czy też zachodzi tu zbrodnictwo podpalenie, ustalili dochodzenie.

Szkielety poległych w czasie wojny światowej

Przy budowie drogi we wsi Buchajówce pow. dubieńskiego na Wołyniu odkopano kilkadziesiąt szkieletów żołnierzy z czasów

wojny światowej. Władze zarządziły ekshumację zwłok. Pocho- wano ich na cmentarzu pod Radziwiłowem.

Okrutny ojciec znęcał się nieludzko nad córeczką

Procesy sądowe ujawniają nieraz potworny stosunek rodziców do dzieci. Zwłaszcza zdarza się to w rodzinach rozbitych, gdzie obie strony, albo jedna zrzucają legalne więzy i rozpoczynają życie z osobna, dla której dzieci legalnego związku są istotami obcymi, a częściej niewygodnymi.

Było tak z biedną 12-letnią Stasią Sroka, której ojciec, Szczepan porzucając żonę, zamieszkał w Międzyzlesiu z niejaką Aleksandrą Bachorską. Pozostawiając żonę resztę dzieci, zatrzymał małą Stasię przy sobie, oddając ją erikowicie pod rozkazy kochanki. Okrutna kobieta maltretowała dzie-

cko, bijąc je wszelkimi możliwymi narzędziami domowymi, jak no- walek do ciasta albo szczotką i obarczała przy tym wykonywaniem wszelkich najcięższych p. sług domowych. Ojciec nie tylko nie bronił dziecka, ale jeszcze dokładał ze swej strony uderzenia pasem, zakończonym żelazną sprzączką.

Właściciel domu zaniepokojony katowaniem dziecka, dał znać o wszystkim komendantowi miejscowego posterunku policji. W wyniku dochodzenia pociągnięto okrutników do odpowiedzialności karnej.

Do sprawy powołano aż sześciu świadków.

W rozległej tundrze lądowali kpt. Janusz i por. Brenk

W ostatnim numerze podaliśmy wiadomość o odnalezieniu zaginionego balonu LOPP. z kpt. Januszem i por. Brenkiem.

Jak się okazuje, miejsce lądowania balonu znajduje się mniej więcej w tej okolicy, na którą wskazywał znakomity pilot belgijski Demuyter, według wszelkiego prawdopodobieństwa zdobywca pucharu Gordon-Bennetta. Twierdził on po przybyciu do Warszawy, że zaginiony balon polski powinien znajdować się na zachód od miejsca lądowania jego balonu „Belgica”, nie wyklucza też, że LOPP. znajduje się bardziej na północ od balonu belgijskiego.

Przypuszczenia Demuytera sprawdziły się. Do Aeroklubu Polski nadeszła drogą telegraficzną pierwsza wieść od zaginionych lotników tej treści:

„Malo Sujka. URSS. Lądowanie balonu „LOPP” 1 września godz. 8. Powłoka balonu rozdarta. Pięć dni szukaliśmy najbliższego osiedla. Balon znajduje się 25 km od wsi Nowotyczyn, nosowskiego sełsowietu, w powiecie oneżskim, w odległości 100 kilometrów od miasta Onegi, na południowy zachód. — Przybliżone geograficzne położenie dług. 37 st. szer. 63 st. Spowrotem do Warszawy przybędziemy za dni 20. Janusz Brenk.”

Jak można to sprawdzić na mapie, lądowanie odbyło się pomiędzy jeziorami Onega i miastem Onega nad morzem Białym. W ciągu pięciu dni lotnicy przeszli od miejsca lądowania do wsi Nosowszczyzna 4 km a następnie odbyli podróż do miejscowości Kałgaczyn nad jeziorem Komaczynem.

Z depeszy widać, że lądowanie nie odbyło się w najlepszych warunkach, skoro powłoka balonowa podarta. Prawdopodobnie balon opadł w lasach.

Lotnicy skomunikowali się już z Moskwą, wysyłając następującą depeszę do rosyjskiego aeroklubu:

„Lądowaliśmy dnia 1 września, w odległości 25 km od wsi Nosowszczyzna, w rejonie Onego (kraj północny) w odległości 100 km od miasta Onegi. Idziemy pieszo przez miejscowości Kałgaczyn, Małosujka, Onega. Prosimy o okazanie pomocy.”

Depesza do Moskwy pozwala liczyć, że obaj lotnicy nieco pesymistycznie oceniają swoją sytuację, donosząc w depeszy do Warszawy, iż wrócą do

Polski dopiero za dn. 20. Raczej liczyć się należy z tym, że władze sowieckie okażą im szybką pomoc i aeroplanami zabiorą do Moskwy.

Według wiadomości, jakie nadchodzą z Moskwy, kpt. Janusz i porucznik Brenk najpierw odwiezieni będą aeroplanami do Archangielska, a następnie do Moskwy. W stolicy ZSRR obaj piloci zapewne wypoczną i prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia wrócą do Warszawy.

MIEJSCE LOPP.

W tej chwili nadzieje na zdobycie przez Polskę w zawodach balonowych

1-go miejsca należy uważać za rozwiane. Prawdopodobnie puchar zdobędzie pilot belgijski Demuyter. O drugim i trzecim miejscu mówić jeszcze jest przedwcześnie, gdyż dokładnych pomiarów miejsca lądowania nie przeprowadzono. Nie jest wykluczone, że miejsce to przypadnie balonowi LOPP, choć z drugiej strony wielkie szanse mają również balony „Deutschland” oraz „Zürich III”.

Dalsze miejsca zajmą „Warszawa II”, „Polonia II”, „Sachsen”, „Maurice Mallet”, „Augsburg” i wreszcie „Bruxelles”.

★

Kiedy odbędzie się poświęcenie sztandaru w Sieńcu, pow. wieluńskiego

W niedzielę 6 września br. w wsi Sieńcu pow. wieluńskiego miało się odbyć poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego. Uroczystość ta jednak nie odbyła się, bo w tych okolicach przebywało wojsko na manewrach.

Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 27 września br. Zbiórka o godz. 10 rano w Sieńcu. Upraszają się ludowców i młodzież ludową „Wici” o jaknajliczniejsze przybycie i to ze sztandarami Kół ludowych.

Zarząd Powiatowy.

Kto miał szczęście?

IV dzień.

I ciagnienie

20.000 zł.: 37746.
10.000 zł.: 56117 163651
1.000 zł.: 40427 126275 132051.
2.000 zł.: 108 11433 236643 28626 48377
54575 57767 71157 127214 133908 144417
147027 154546 157332 166973 169456 173316.
1.000 zł.: 6728 7136 34830 36988 41269
44499 45773 47318 52742 71462 102797
103886 105879 117715 156745 157869 168552
176672 177556.

II. ciagnienie

Stała dzienna wygrana 25.000 padła na numer 85654.
50.000 zł.: 115362.
20.000 zł.: 163134.
10.000 zł.: 57551 95946 110466.
5.000 zł.: 102418 140727.
2.000 zł.: 7635 13172 25691 59066 69660
70106 113715 150935 166277 169537 169548
182062 193780.
1.000 zł.: 4256 11943 22213 26396 32318
35894 45932 46320 47626 59056 57730 62536
67617 72361 73477 73993 79252 82786 89954
90747 100179 109685 112126 113159 126468
129753 130648 133763 137674 144330 148085

Piąty dzień.

I ciagnienie.

10.000 zł.: 76866 79985 110412 174376.
5000 zł.: 31717 113529 119346.
2000 zł.: 13649 22471 29378 50667 77877
81935 82916 92374 116080 117525 135547
159410 161883.
1000 zł.: 11872 13239 14132 17449 19369
21194 33086 34552 37892 38339 63248 71606
86031 88803 91938 103222 107826 107933
110712 111720 113330 118315 125731 127894
128515 138437 138818 159938 169622 176480
178145 179531 179905.

II ciagnienie:

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 padła na nr. 126692.
50.000 zł.: 133927.
20.000 zł.: 57729.
10.000 zł.: 13726 82855 98641 126444.
5.000 zł.: 57116 92032 129020 132485.
2.000 zł.: 9847 9925 29416 34610 34688
35969 36243 66847 70661 82876 84388 92156
95541 133532 137506 150926 151763 173779
172311 191298 191028 193837.

1.000 zł. — 3626 13104 30034 35877 36796
40605 44877 54367 62809 74251 76616 89693
96103 99956 126828 133394 138374 143273
158347 161648 161723 178533 183271 192591

Notowania giełdowe

SKÓRY.

Kraków, 14. 9. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targowej w zł.: wołowe 1.20; skóry krowie 1.20; jalołwice 1.20; cielęce 6.00 — 9.00 zł za sztukę.

Lwów, 14. 9. Notowania skór surowych według Centralnej Targowicy Miejskiej w zł za 1 kg: bydłowe lekkie 1.00—1.10; cielęce rzeźnicze 1.90—2.00; końskie za sztukę duże 13.00; małe 6.50 zł.

Wilno, 14. 9. Notowania hurtowe skór surowych według Izby Przemysłowo-Handlowej loco targowisko i rzeźnia: bydłowe 1.10—1.15 za kg; cielęce za sztukę 6.50—7.00; owcze 4.75—5.00 zł.

LEN.

Wilno, 14. 9. Giełda Lniarska notuje w złotych za 1.000 kg następujące ceny orientacyjne: len trzepany st. Wołożyn (nowy) basis I skala 216.50—1.430—1.470 zł; len trzepany Horodziej 1.600—1.640 zł; Miory basis SPK skala 216.50—1.370 — 1.410 zł; czesany Horodziej b. I sk: 303.10—1.920—1.960 zł; targaniec moczony asort. 70-30 960—1.000 zł.

BYDŁO I MIESO

Kraków, 14. 9. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica od 5. 9.—12. 9.: buhaje I gat. 60—64 gr; II gat. 55—60; woły I gat. 61—65; krowy I gat. 48—57; II gat. 38—48; III gat. 33—38 gr; jalołwki I gat. 58—62 gr; II gat. 54—58; cielęta I gat. 0.92—1.00 zł; II gat. 82—92 gr; III gat. 60—82 gr; nierogacizna żywej wagi I gat. 1.05—1.10; II gat. 1.00—1.05; II gat. 0.90—1.00 zł.

Lwów, 14. 9. Notowania za 1 kg żywej wagi wg. Centralnej Targowicy w czasie od 7. 9.—12. 9.: stadniki I gat. 50—55 gr; II gat. 37—45; krowy I gat. 55—60; II gat. 48—52; III gat. 30—32; jalołwki I gat. 60—65 gr; II gat. 50—

57 gr; cielęta 55—85 gr; świnię wg. informacji rzeźników tuczone 0.85—1.00.

Wilno, 14. 9. Notowania orientacyjne żywca i mięsa wg. Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej. Ceny za 100 kg loco Rzeźnia Miejska od dn. 7. 9.—12. 9. br. w złotych: bydło: stadniki II gat. 37.00—42.00; III gat. 30.00—37.00; krowy I gat. —; II gat. 35.00—40.00; III gat. 28.00—35.00; cielęta II gat. 60.00—70.00; owce II gat. 50.00—55.00; trzoda chlewna I gat. 75.00—80.00; II gat. 70.00—75.00; III gat. 65.00—70.00 zł.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

Pow. Puławy. W dniu 20 września o godz. 11-tej przed poł. w Karczmiskach, w domu p. Karasia Wawrzyńca odbędzie się posiedzenie zarządu powiatowego, oraz konferencja prezesów Kół S.L. i działaczy z całego powiatu, na której omawiane będą bardzo ważne sprawy organizacyjne. — Przybycie wszystkich obowiązkowe i konieczne.

(—) St. Kot, Prezes Powiat. S. L.

Odpowiedzi Redakcji

— Panu Stan. Skoniecznemu, Rękawczyn, poczta Słowikowo. Banki Rolne udzielają pożyczek potrzebującym na spłaty rodzinne. Trzeba jednakże napisać prośbę i poprzeć ją zaświadczeniem wójta, że pożyczka ta jest Panu konieczna i że istnieje możliwość zwrotu tejże.

— Panu F. Grzędzińskiemu, wieś Morgi Białostockie. Władzą do przyjmowania roszczeń o zaopatrzenie inwalidzkie jest dla Pana starosta powiatowy w Białymstoku. Orzekać będzie inwalidzka komisja rewizyjno-lekarska, od którego to orzeczenia można wnieść odwołanie do inwalidzkiej komisji odwoławczej przy Referacie Inwalidzkim w Białymstoku. Poza tym można sprawę skierować jeszcze do Inwalidzkiego Sądu Administracyjnego przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie.

Wyroki dla dorosłych z m. f. m.
KOWALSKINA
Kosuje się przy umiarkowanych
BOLACH GŁOWY

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Radjoprogram z Warszawy

PIĄTEK — dn. 18. IX.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół; 12.23 Muzyka węgierska (płyty) 16.00 Orkiestra Kameralna; 17.00 Koncert rozrywkowy 19.10 Sześć pieśni ludowych; 19.30 Pół godziny mandolin — koncert; 20.00 Recital fortepianowy; 21.00 Koncert wieczorny; 22.15 Album starych widokówek — lekka audycja muzyczna; 22.50 Muzyka taneczna.

SOBOTA — dn. 19. IX.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół; 12.23 Koncert w wyk. Orkiestry Kameralnej; 14.70 Muzyka lekka; 15.45 Ze śpiewem przez Polskę: Roman tyzność nad Świtezia — audycja dla dzieci; 16.00 Koncert solistów; 17.00 Nowości z płyt; 19.00 Koncert w wyk. Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 21.00 Pół godziny muzyki fortepianowej; 21.30 Sprzedam kamień — humoreska radiowa; 22.15 Koncert Orkiestry Kameralnej; 23.00 Muzyka taneczna.